

PREZENTACJA PROJEKTU KONCEPCYJNEGO
PRZEBUDOWY TZW. PLACU PIĘCIU ROGÓW
ULICE CHMIELNA, ZGODA, BRACKA I SZPITALNA

WARSZAWA, DNIA 14. CZERWCA 2018



Jerzy Kasprzycki, Korzenie miasta, T II

BRACKA

zarządu byli m.in. Antoni Długolecki i Władysław Wrześniewski, którzy – zapewne z tej racji – odkupili w 1921 roku kamienicę dla swojego Warszawskiego Towarzystwa Handlu Herbatą. W tej branży firma ze znakiem „Kopernik” miała równorzędną pozycję z „Krajową Hurtownią Herbaty, dawniej Szumilin” i z „Plutonom” Tarasiewiczów (bardziej wielu warszawiaków przetrwał wierszyk reklamowy: „... Jeśliś znawcą, nie laikiem – pij herbatę z Kopernikiem!...”).

Po ostatniej wojnie słynny astronom angażowany był raczej do innych, bardziej wzniosłych celów.

4.

W sercu miasta

Dla mojego pokolenia tu właśnie biło serce miasta. Jego puls wymierzały rytmiczne zmiany świateł sygnalizacyjnych, po raz pierwszy tu zapalonych bodaj w 1938 roku. Na skrzyżowaniu ulic Brackiej, Chmielnej, Zgoda, Szpitalnej stanęła oszklona wieżyczka, z której policjant

Używam tylko kołnierzyków



kierował ruchem ulicznym, włączając na przemian sygnały zielone i czerwone (żółtych wtedy nie stosowano). Bezładnie natomiast zwiększał się lub opadał ruch klientów przed wejściem do domu towarowego braci Jabłkowskich.

Motoryzacja była w tym miejscu szczególnie widoczna. Krzyżowały się dwie linie autobusowe: „B” z placu Kazimierza Wielkiego przez Chmielną na Wybrzeże Kościuszkowskie i „G” z placu Zbawiciela przez Bracką na plac Zamkowy. Z ówczesnych statystyk wiemy co prawda, że po mieście jeździło wtedy zaledwie około dwóch tysięcy taksówek, czterech tysięcy samochodów osobowych, półtora tysiąca ciężarówek, tyleż motocykli, ale proszę mi wierzyć, że zupełnie serio rodzice ostrzegali mnie przed „ryzykiem życia na tym skrzyżowaniu. Miałem przykazać, aby obserwować policjanta i przekraczać jezdnię dopiero na jego gest (koloryczne światła nie budziły jeszcze zaufania...).

A jednak czułem się tu całkowicie bezpieczny. To poczucie dawała mi przede wszystkim osłona solidnych murów kamienic tuż przy chodniku, obecność witrynami pełnych ludzi za oświetlonymi zapachami sklepów, wreszcie znajomy Warszawa pachniekiego miasta. Ówczesna Warszawa pachniała zupełnie inaczej niż dziś na tym samym skrzyżowaniu – zależnie zresztą od pory dnia i pogody. W lecie po burzy unosiła się ozonowa świeżość z czysto wymytego asfaltu i z tynków często odkurzanych przez dozorców. Subiekci wynosili znów przed sklep braci Pakulskich reklamowe kosze z pachnącymi czeresniami i truskawkami, strąkami chlebków świętojańskich, wiązkami szparagów, lubiankami raków. Pod wieczór zapachy wyraźnie się zmieniały. Gęstniał tłum przechodniaków Chmielną do rozrywkowego... wazywały dobrze ubra...

2. Narodził się w latach 1...

W sercu miasta

Dla mojego pokolenia tu właśnie biło serce miasta. Jego puls wymierzały rytmiczne zmiany świateł sygnalizacyjnych, po raz pierwszy zapalonych bodaj w 1938 roku. Na skrzyżowaniu Brackiej, Chmielnej, Zgoda, Szpitalnej stanęły oszklona wieżyczka, z której policjant kierował ruchem ulicznym, włączając na przemian sygnały zielone i czerwone (żółtych wtedy nie stosowano). Beładnie natomiast zwiększał się lub opadał ruch klientów przed wejściem do domu towarowego Braci Jabłkowskich.

Motoryzacja była w tym miejscu szczególnie widoczna. Krzyżowały się dwie linie autobusowe: "B" z placu Kazimierza Wielkiego przez Chmielną na Wybrzeże Kościuszkowskie i "G" z placu Zbawiciela przez Bracką na plac Zamkowy. Z ówczesnych statystyk wiemy co prawda, że po mieście jeździło wtedy około dwóch tysięcy taksówek, czterech tysięcy samochodów osobowych, półtora tysiąca ciężarówek, tyleż motocykli, ale proszę mi wierzyć, że zupełnie serio rodzice ostrzegali mnie przed "ryzykiem życia" na tym skrzyżowaniu.

Jerzy Kasprzycki, Korzenie Miasta II, Śródmieście Południowe



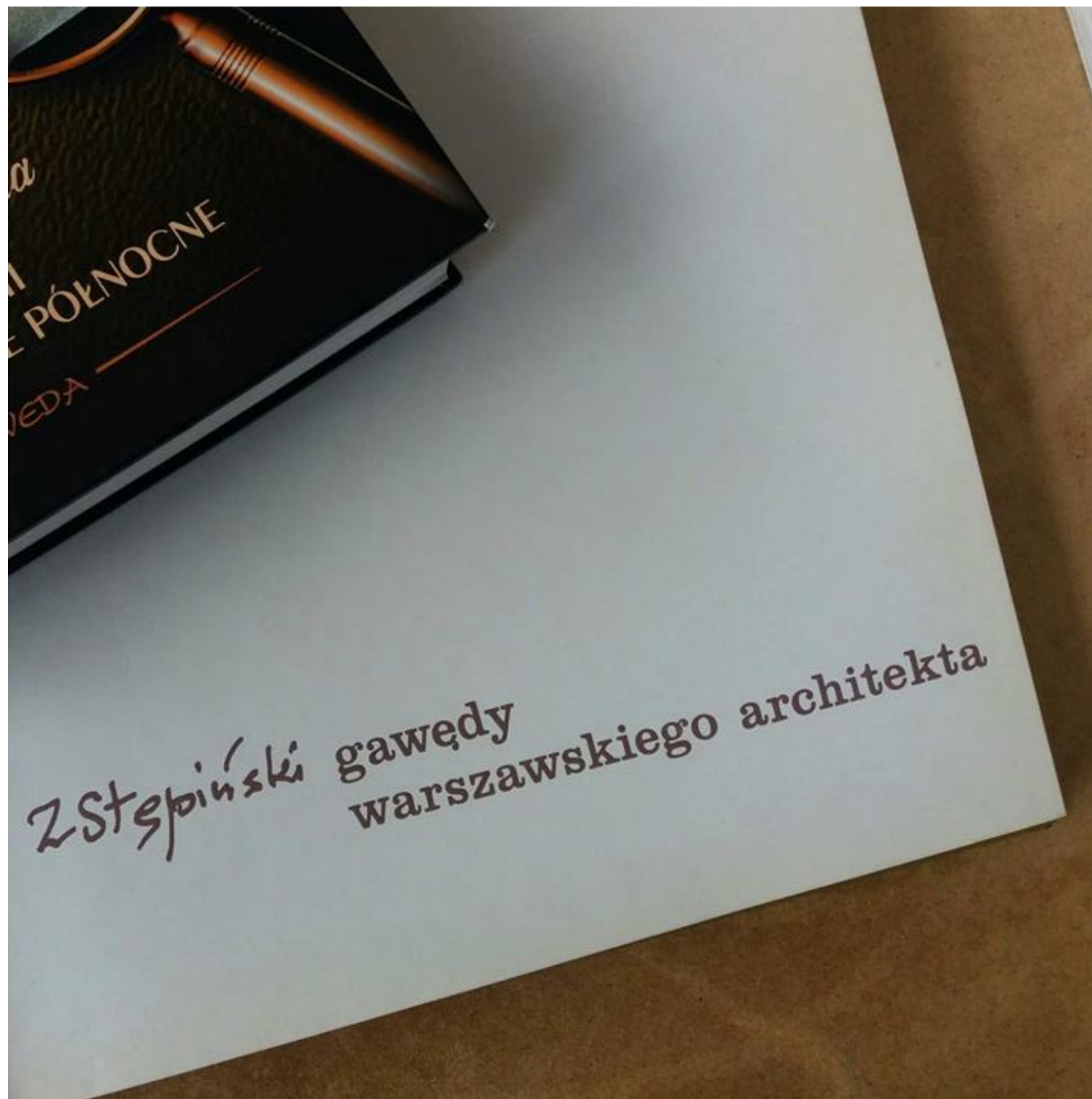
1928



1934



1938



...
...
... PÓLNOCNE
... WEDA

Z Stępiński gawędy
warszawskiego architekta

Zygmunt Stępiński, "Gawędy warszawskiego architekta", 1961

"Ulica Rutkowskiego - dawna Chmielna"

Sprawa ulicy Rutkowskiego, a głównie placu przed dawnym domem towarowym Braci Jabłkowskich, wróciła raz jeszcze na deski architektów w 1973 roku. Architekt Bożena Chmiel wykonała wówczas projekt modernizacji tego fragmentu miasta z bardzo daleko idącymi zmianami w układzie przestrzennym. Zamiast małego placu przy zbiegu ulic Rutkowskiego, Brackiej, Hibnera i Szpitalnej, zaprojektowano duży plac, który miał powstać poprzez wyburzenie kilku budynków a wśród nich wspomnianych Braci Jabłkowskich. Ruch kołowy na tym placu miał być prowadzony na estakadach, zaś ruch pieszy skierowany do dolnego poziomu, tworzącego w wykopie okrągły plac. Projekt ten niewątpliwie rozwiązujący trudny problem komunikacji na tym ruchliwym skrzyżowaniu, wywołał wiele dyskusji (...) Urząd konserwatorski sprzeciwił się rozbiórce domu Braci Jabłkowskich, Ministerstwo Kultury i Sztuki poparło konserwatora, w rezultacie projekt nie został zatwierdzony. W następnych latach UK wpisał na listę zabytków nie tylko DTBJ, ale i wiele innych kamienic w tym rejonie, z czego część ulicy Rutkowskiego. Jednocześnie uznano za zabytkowy układ urbanistyczno-przestrzenny ulic Rutkowskiego, Brackiej, Hibnera i Szpitalnej.

Zygmunt Stępiński, Gawędy warszawskiego architekta



Fragment ulicy Rutkowskiego



Pensjonat „Zgoda”

Zygmunt Stępiński, "Gawędy warszawskiego architekta", 1961



1968



1968



1978



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok od południa



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok od wschodu z perspektywą ulicy Chmielnej



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok od północy z ulicy Szpitalnej



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok zachodu z perspektywą ulicy Chmielnej



2018 - Plac Pięciu Rogów - wnętrze placu



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok od południa I



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok od południa II



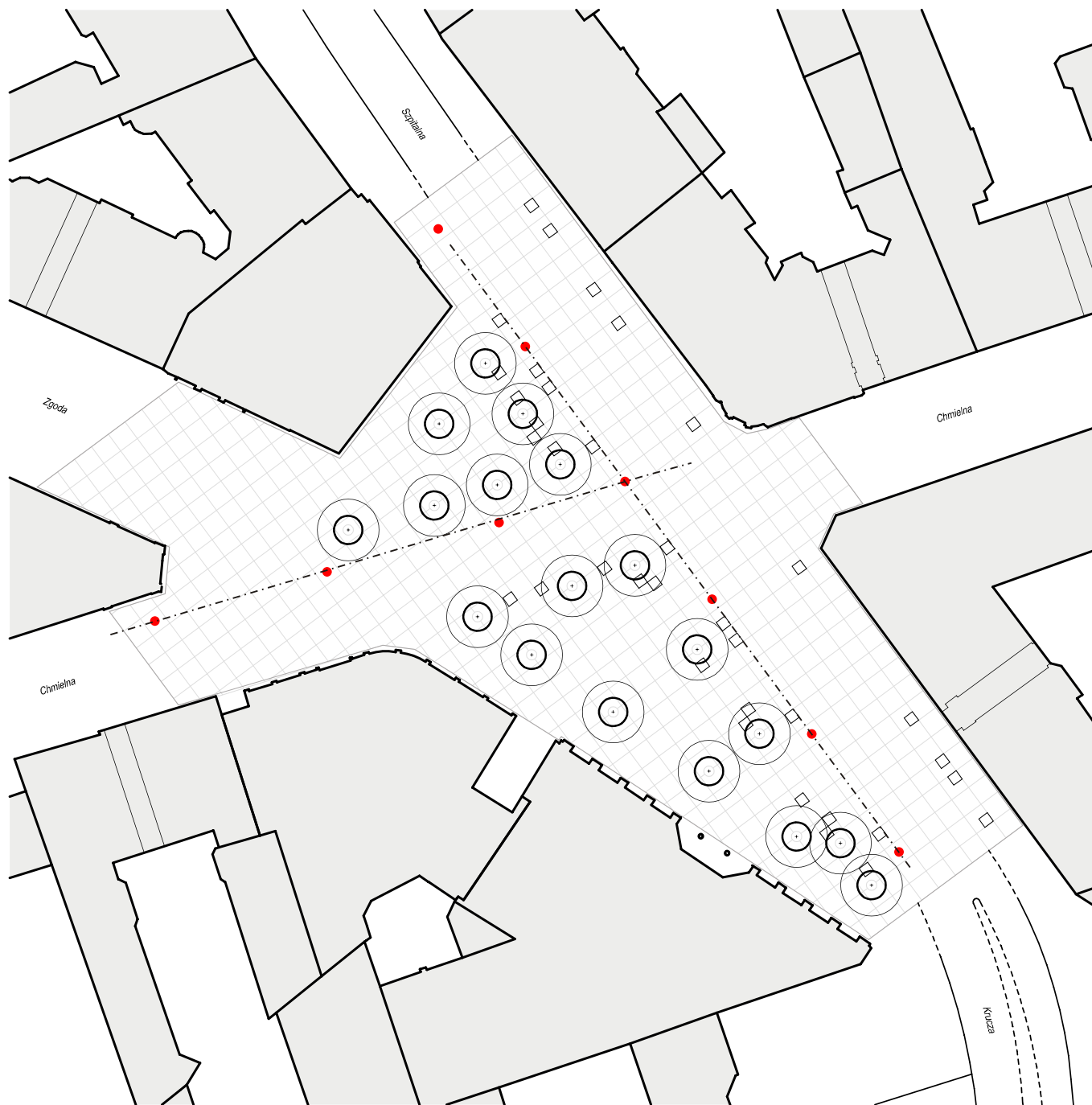
2018 - Plac Pięciu Rogów - widok od wschodu



2018 - Plac Pięciu Rogów - projekt zagospodarowania terenu



2018 - Plac Pięciu Rogów - schemat układu drzew



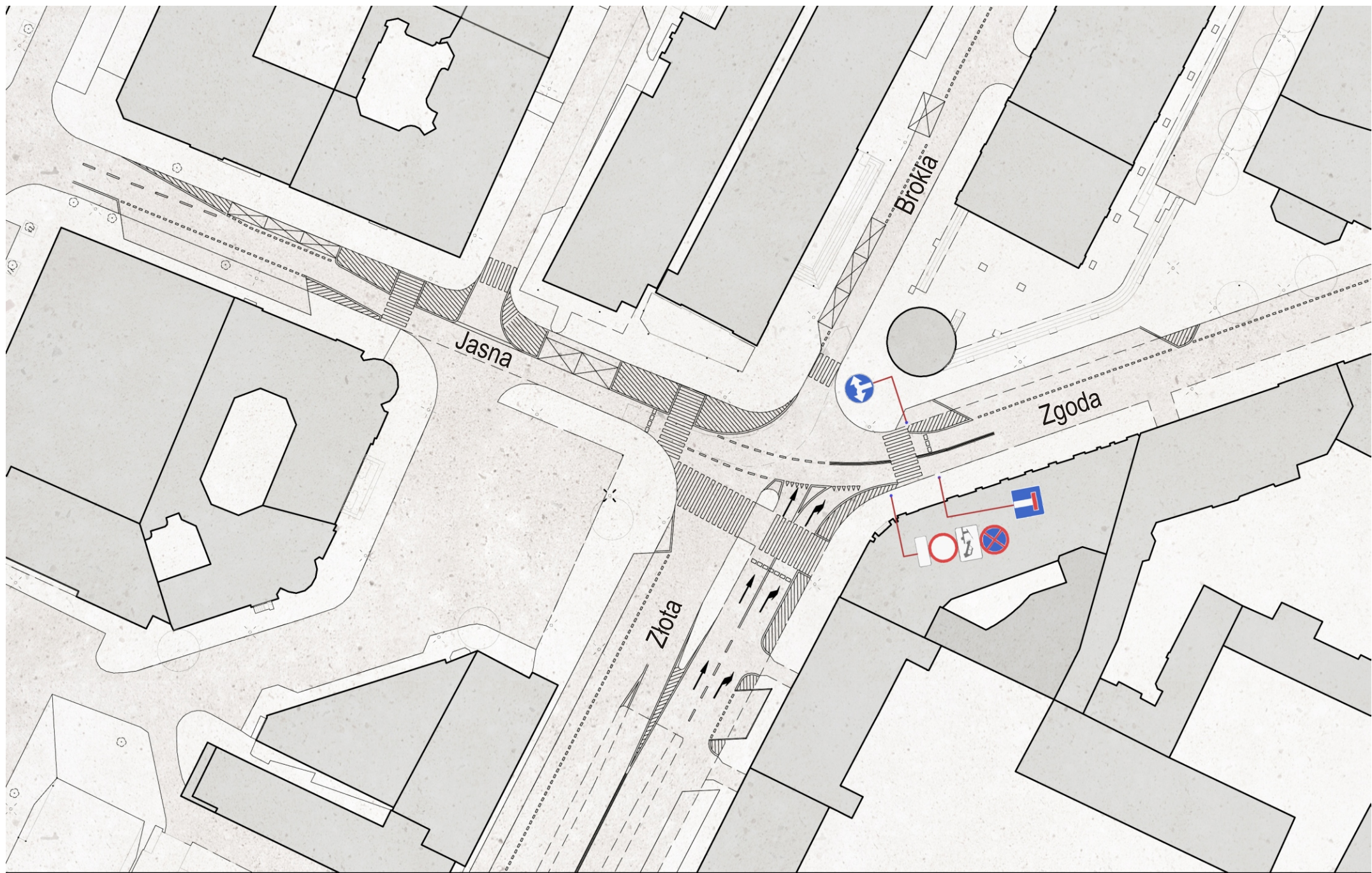
2018 - Plac Pięciu Rogów - schemat układu latarni



2018 - Plac Pięciu Rogów - schemat układu siedzisk



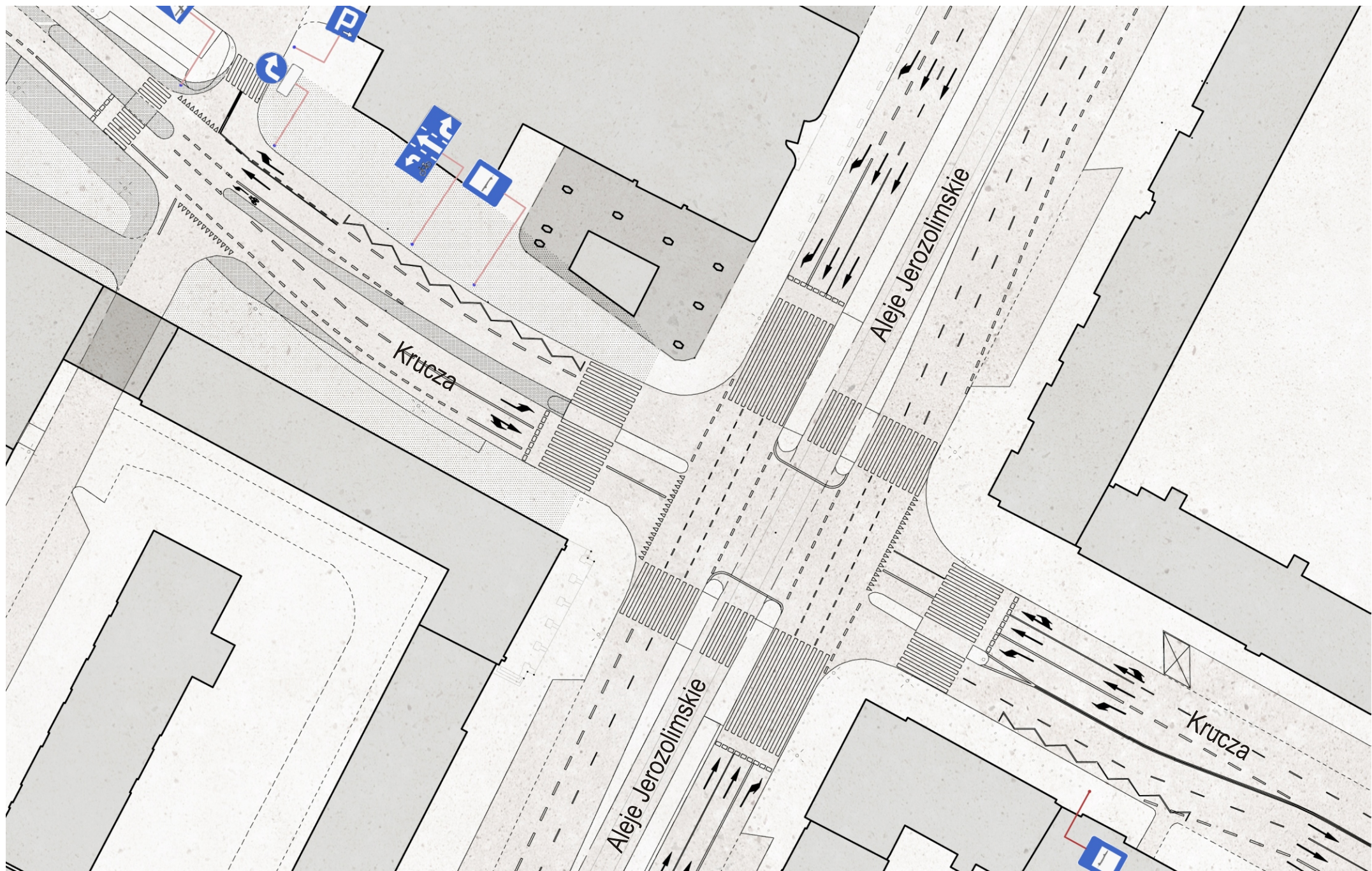
2018 - Plac Pięciu Rogów - schemat stałej organizacji ruchu



2018 - Plac Pięciu Rogów - schemat stałej organizacji ruchu - Zgoda, Brokła, Jasna, Złota



2018 - Plac Pięciu Rogów - schemat stałej organizacji ruchu - Brokła, Górskiego, Szpitalna, pl. Powstańców Warszawy



2018 - Plac Pięciu Rogów - schemat stałej organizacji ruchu - Skrzyżowanie al. Jerozolimskich i Kruczej



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok z lotu ptaka



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok od strony Smyka



2018 - Plac Pięciu Rogów - widok wnętrza placu

PLAC PIĘCIU ROGÓW TO:

- WSPÓŁCZESNA PRZESTRZEŃ PUBLICZNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
- PRIORYTET DLA PIESZYCH
- ESTETYCZNA POSADZKA
- 18 DRZEW
- 34 SIEDZISKA/ŁAWKI
- HARMONIJNA ILUMINACJA

DZIĘKUJEMY ZA UWAGĘ

Szczepan Wroński
Paweł Grodzicki
Kacper Ludwiczak
Michał Kempański
Piotr Łosek
Adrianna Nowak